

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 186 (767)

wrzesień 2022 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Odrodzonej „Gazecie Polskiej Bukowiny” już 15 lat...



Antonina TARASOWA

Władysław STRUTYŃSKI

Lucja USZAKOWA

Sergij SZWYDIUK

Artur OSKWAREK

Maryna LYSIUK

Tomasz KAŁUSKI

Walentyna KARPIAK

BUKOWINA Z DAWNYCH czasów była jednym z najbardziej wielonarodowościowych regionów Europy Środkowo-Wschodniej. Już od średniowiecza oraz w czasach późniejszych pojawiali się tu reprezentanci również polskiego etosu.

Po uzyskaniu przez Bukowinę statusu kraju autonomicznego Cesarstwa Austriackiego w 1854 r., potwierdzonego przez konstytucję krajową 1861 r., przed Polakami, jak również przed innymi społecznościami kraju, otworzyły się możliwości rozwoju własnego ruchu narodowościowego w nowo powstałym Księstwie Bukowiny. Rozkwit Polonii Bukowińskiej przypada na drugą połowę XIX – pocz. XX w. Liczba Polaków w regionie w przeddzień I wojny światowej zbliżała się do 50 tysięcy osób. Wiele polskich organizacji społecznych, które działały w tym okresie na terenie Księstwa Bukowiny, potrzebowało organu prasowego, w celu przedstawienia swojej działalności dla wielonarodowościowej społeczności regionu. Właśnie taką rolę zaczęła pełnić „Gazeta Polska”. Jej pierwszy numer ukazał się w Czerniowcach 30 lipca 1883 roku. Bukowińczycy regularnie otrzymywali gazetę do 1912 r., a z przerwami do 1944 r. A dalej na długie lata czasopismo

polskojęzyczne zniknęło z życia społecznego Bukowiny. I tylko po latach dyskusji Zarządu Głównego Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” w Warszawie doszli do wspólnej decyzji o potrzebie odrodzenia w obwodzie Czerniowieckim druku „Gazety Polskiej”. To prawie historyczne wydarzenie odbyło się we wrześniu 2007 roku.

Właśnie dzisiaj składamy gratulacje na ręce całej bukowińskiej społeczności z okazji 15. rocznicy odrodzonej „Gazety Polskiej Bukowiny”. Gratulujemy Zarządowi Towarzystwa z Prezesem Władysławem Strutyńskim na czele, Zespołowi redakcyjnemu na czele z Redaktorem Naczelną Antoniną Tarasową kolejnego jubileusza miesięcznika. W tej chwili pracujemy w trudnych czasach agresji rosyjskiej na Ukrainę, ale „GPB” comiesięcznie okazuje się w domach czytelników.

Mamy już nr 186 odrodzonej „Gazety Polskiej Bukowiny”, a od początku druku „Gazety Polskiej” to już 767 numer.

Życzymy zespołowi redakcyjnemu wytrwałości, optymizmu w tych trudnych czasach wojny, podalszych twórczych sukcesów, ciekawych artykułów i...

100 lat!

Rada Redakcyjna.

Jeden z największych festiwali folklorystycznych w Europie...

Bukowińskie Spotkania. Nazwa zawiera wszystko...



FESTIWAL UKAZUJE BOGACTWO bukowińskiej kultury ludowej wszystkich narodów, które zamieszkiwały lub zamieszkują Bukowinę. Na festiwalowych scenach prezentowane są bukowińskie pieśni, muzyka, taniec i obrzędy. Spotkają się zespoły, których członkowie mieszkają na Bukowinie, kiedyś jednej, dzisiaj podzielonej pomiędzy Ukrainę i Rumunię, oraz zespoły złożone z bukowińskich emigrantów, którzy mieszkają w Polsce, na Węgrzech, Słowacji, w Bośni i Republice Mołdawii. Jest ten Festiwal wielkim hymnem Bukowiny, która była i jest krainą tolerancji, łagodności i pokojowej współpracy wielu narodów. Inicjatorem, twórcą i dyrektorem Festiwalu jest Zbigniew Kowalski. Autorami zdjęć zamieszczanych na stronie są Grażyna Myślińska i Sławomir Olzacki.

Od redakcji: Z samego początku i do dziś Polacy Obwodu Czerniowieckiego aktywnie wspierali i walczyli na początku o przeprowadzenie Festiwalu i w stolicy Bukowiny Czerniowcach. Następne lata to wsparcie wzrastało.

Przykro, że w tym roku organizatorzy z ukraińskiej strony nie znaleźli nawet jednego miejsca dla polskiego zespołu, czy chociaż dla jednej osoby z Towarzystwa nawet do blizkiego Kymputungu, nie mówiąc już o Jastrowiu. A w Rumunii przecież było sporo zespołów z obwodu Czerniowieckiego.

Czy tradycja Bukowińskiej międzynarodowościowej tolerancji, która jest podstawą „Bukowińskich Spotkań”, to już tylko hasło!?

Maria KONDURACKA.



**BUKOWIŃSKIE SPOTKANIA
- MIĘDZYNARODOWY
FOLKLORYSTYCZNY FESTIWAL**

**FESTIVAL INTERNATIONAL DE
FOLCLOR
INTÂLNIRI BUCOVINE**

**МІЖНАРОДНИЙ ФОЛЬКЛОРНИЙ
ФЕСТИВАЛЬ
БУКОВИНСЬКІ ЗУСТРІЧІ**

**NEMZETKÖZI FOLKLORFESZTIVÁL
BUKOVINAI TALÁLKOZÁSOK**

**MEDZINÁRODNÝ FOLKLORŇNÝ
FESTIVAL
BUKOVINSKÉ STRETNUTIA**

Świat pożegnał królową Wielkiej Brytanii

Królowa Elżbieta II jest opłakiwana, ponieważ była rzadkim przykładem przywódcy, który wolał służyć ludziom, niż by to jemu służyło - powiedział w czasie nabożeństwa żałobnego w Opactwie Westminsterskim arcybiskup Canterbury Justin Welby.

Welby przypomniał obietnicę, którą Elżbieta złożyła w swoje 21. urodziny - jeszcze przed objęciem tronu - że poświęci życie służbie Wielkiej Brytanii i Wspólnocie Narodów. Jak podkreślił, "rzadko kiedy taka obietnica była tak dobrze dotrzymana". Wskazał, że "niewielu przywódców otrzymuje tyle wyrazów miłości, jakie widzieliśmy" w życiu królowej Elżbiety II.

"Smutek tego dnia - odczuwany nie tylko przez rodzinę zmarłej królowej, ale także przez

królowej, zagra tradycyjną pieśń żałobną "Sleep, Dearie, Sleep".

Na przykrytej królewskim sztandarem trumnie z ciałem królowej Elżbiety II oprócz insygniów władzy - imperialnej korony, berła i jabłka - oraz wieńca z kwiatów, jest odręcznie napisana kartka od jej najstarszego syna, króla Karola III.

Na wetkniętej w wieniec kartce jest napisane: "Z miłą i oddaną pamięcią. Karol R." (R od łacińskiego Rex, czyli król - PAP). Kwiaty i rośliny, z których upleciony jest wieniec, pochodzą z Pałacu Buckingham, Clarence House, czyli dotychczasowej rezydencji Karola jako następcy tronu oraz Highgrove House, jego prywatnej wiejskiej rezydencji w hrabstwie

duszę Jego służebnicy, królowej Elżbiety. Tu, w kaplicy św. Jerzego, w której tak często się modliła, mamy obowiązek wspomnieć kogoś, kogo nieskomplikowana, ale głęboka wiara chrześcijańska przyniosła tak wiele owoców. Owocowała w życiu pełnym wytrwałej służby Narodowi, Wspólnocie Narodów i szerszemu światu, ale także (co szczególnie należy zapamiętać w tym miejscu) w życzliwości, opiece i uspokajającej trosce o jej rodzinę, przyjaciół i sąsiadów" - powiedział Connor.

"W środku naszego szybko zmieniającego się i często niespokojnego świata, jej spokojna i godna obecność dała nam pewność, że możemy stawić czoła przyszłości, tak jak ona to zrobiła, z odwagą i nadzieją" - dodał.



cały naród, Wspólnotę Narodów i świat - wynika z jej obfitego życia i pełnej miłości służby, która teraz odeszła od nas" - kontynuował.

"Była radosna, obecna dla tak wielu, dotykając tak wielu istnień ludzkich. Modlimy się dziś szczególnie za jej rodzinę pogrążoną w żałobie, jak każda rodzina na pogrzebie" - powiedział arcybiskup. Wskazał, że w przeciwieństwie do wielu, rodzina królewska przeżywa żałobę w "najjaśniejszym świetle reflektorów".

Na zakończenie nabożeństwa odegrany został wojskowy hejnał "Last Post", który wykonywany jest m.in. podczas wszystkich wojskowych pogrzebów, a następnie rozpoczęły się w całym kraju dwie minuty ciszy. Po nich odśpiewany zostanie hymn narodowy Wielkiej Brytanii, który ponownie zaczyna się od słów "God Save The King" (Boże, chroń króla) zamiast "God Save The Queen" (Boże, chroń królową) i na sam koniec major Paul Burns z Królewskiego Regimentu Szkocji, pełniący funkcję dudziarza

Gloucestershire.

Cztery tysiące żołnierzy uczestniczyło w odprowadzaniu trumny z ciałem brytyjskiej królowej Elżbiety II - podało brytyjskie ministerstwo obrony.

Spośród tej liczby 3000 żołnierzy brało udział w pierwszej części uroczystości pogrzebowych - w Londynie, a tysiąc będzie w nich uczestniczyć w Windsorze. W trzech paradach zaplanowanych w ramach pogrzebu - z Pałacu Westminsterskiego do Opactwa Westminsterskiego i z Opactwa Westminsterskiego do Wellington Arch w Londynie oraz w paradzie w Windsorze - przeszło 2000 członków sił zbrojnych, a drugie 2000 tworzyło szpalery wzdłuż tras konduktu.

Głęboka wiara chrześcijańska królowej Elżbiety II owocowała wytrwałą służbą narodowi i Wspólnocie Narodów, ale także troską o sąsiadów tu w Windsorze - powiedział podczas nabożeństwa pogrzebowego dziekan kaplicy św. Jerzego w Windsorze David Connor.

"Zebraliśmy się, aby oddać w ręce Boga

Na pogrzeb królowej zostało zaproszonych około 500 dygnitarzy z zagranicy.

Prezydent Andrzej Duda oddał hołd królowej Elżbiecie II przy trumnie wystawionej w Westminster Hall. W uroczystościach w Wielkiej Brytanii reprezentuje Polskę wraz z pierwszą damą Agatą Kornhauser-Dudą. Do Londynu w niedzielę zaczęli przyjeżdżać zagraniczni goście.

Prezydentka para udała się do Londynu w niedzielę. Wspólnie z nimi hołd zmarłej królowej oddał również Piotr Wilczek, ambasador RP w Wielkiej Brytanii. Prezydent spotkał się także z nową brytyjską premier Liz Truss.

Był on jednym z pięciu zagranicznych przywódców, którzy przy okazji pogrzebu odbędą krótkie spotkania z nową szefową brytyjskiego rządu. Pozostali to premierzy Australii, Nowej Zelandii, Irlandii i Kanady. Natomiast prezydent RP wraz małżonką wzięli udział w przyjęciu w Pałacu Buckingham wydawanym przez Króla Karola III dla głów państw i szefów rządów.

Na uroczystości pojawili się także głowy

państw m.in. z Niemiec, Włoch i Francji, prezydent USA Joe Biden z małżonką, premier Kanady Justin Trudeau i prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan.

Pierwsza dama Ukrainy Ołena Zełenska pożegnała Elżbietę II na pogrzebie w Londynie. Ona pojawiła się na uroczystościach bez swojego męża Wołodymyra Zełenskigo. Ten wciąż nie opuszcza Ukrainy w związku z atakiem Rosji i trwającymi wciąż walkami.

Pojawienie się przedstawicieli Ukrainy - pierwszej damy Ołeny Zełenskiej i premiera Ukrainy Denysa Szmyhala - na pogrzebie królowej brytyjskiej było wątpliwe. Wszystko przez atak Rosji na Ukrainę, która odpowiada w bardzo agresywny sposób na udaną kontrofensywę wojsk ukraińskich.

Brytyjskie media komentują zaproszenie na pogrzeb dla przedstawicieli Ukrainy przy jednoczesnym braku zaproszenia dla przedstawicieli Rosji jako symbol wsparcia dla walczącego z niezawinioną agresją narodu.

"Obecność Ołeny Zełenskiej jest kolejnym znakiem globalnego wsparcia dla Ukrainy, podczas gdy Rosja jest izolowana" - czytamy w komentarzu w "The Sun".

Premier Ukrainy Denys Szmyhal i pierwsza dama Ołena Zełenska spotkali się w poniedziałek w Londynie z królem Karolem III. „Podkreśliłem, że naród ukraiński z radością powita w przyszłości króla Karola III w naszym kraju” - napisał szef ukraińskiego rządu w mediach społecznościowych. Dodał, że oboje podziękowali za stałe i silne wsparcie Ukrainy ze strony Wielkiej Brytanii i osobiście króla.

tvn24.pl

W celu zapobieżenia i ukarania zbrodni

15 września 2022 r. Polska złożyła deklarację interwencji w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (MTS) w Hadze w sporze dotyczącym zarzutów ludobójstwa na podstawie Konwencji ONZ z 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Ukraina przeciwko Federacji Rosyjskiej).

W ten sposób - po raz pierwszy w powojennej historii - Polska przystąpiła do postępowania skargowego przed MTS. Interwencja stanowi element konsekwentnej polityki RP w zakresie stanowczego potępienia wszelkich bezprawnych działań Rosji oraz jest wyrazem wsparcia i solidarności z Ukrainą. Interwencja wpisuje się również w dotychczasowe działania RP w tym zakresie, do których należy m.in. przekazanie sprawy zbrodni popełnionych na Ukrainie do Międzynarodowego Trybunału Karnego, czy wnioski o interwencję w sporze ukraińsko-rosyjskim przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Interwencja Polski, zgodnie z wymogami formalnymi określonymi w art. 63 Statutu MTS, dotyczy interpretacji Konwencji o ludobójstwie, w szczególności jej art. I oraz IX. W

odniesieniu do art. IX Konwencji, strona polska podkreśliła, że przepis ten dotyczy również sporów, w których wnosi się o stwierdzenie, że Konwencja nie została naruszona. Jeśli więc jedno państwo zarzuca drugiemu ludobójstwo, to ostatecznie może zwrócić się do MTS o stwierdzenie bezpodstawności tego zarzutu pod względem faktycznym i prawnym. W odniesieniu do art. I Konwencji strona polska podkreśliła, że jednostronne i bezpodstawne oskarżenia o ludobójstwo stanowią nadużycie, przez co są sprzeczne z literą i duchem Konwencji, oraz że Konwencja wymaga, aby działania podejmowane w celu zapobieżenia i ukarania zbrodni ludobójstwa były zgodne z prawem międzynarodowym.

Dotychczas tj. do 15.09. br. poza Polską stosowne deklaracje interwencji złożyły (w kolejności chronologicznej): Łotwa, Litwa, Nowa Zelandia, Wielka Brytania, Republika Federalna Niemiec, Stany Zjednoczone, Szwecja, Rumunia i Francja. Z pełnym brzmieniem tekstu interwencji Polski można zapoznać się na stronie internetowej MTS:

<https://www.icj-cij.org/en/case/182/intervention>

Lukasz JASINA
Rzecznik Prasowy MSZ



Agata Kornhauser-Duda we Lwowie

Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda odwiedziła we wrześniu Lwów. To już drugi przyjazd Pierwszej Damy na Ukrainę od momentu otwartej agresji rosyjskiej.

Agata Kornhauser-Duda spotkała się ze społecznością Szkoły Średniej nr 24 im. Marii Konopnickiej oraz z polskimi nauczycielami z innych placówek. Odwiedziła także dwie miejscowe placówki medyczne. Wcześniej Pierwsza Dama złożyła kwiaty na kwaterze żołnierzy polskich na cmentarzu w Mościskach.

W Szkole Średniej nr 24 im. M. Konopnickiej we Lwowie Agata Kornhauser-Duda spotkała się z uczniami oraz z przedstawicielami szkół z polskim językiem nauczania działających w ukraińskim systemie oświatowym. Małżonka Prezydenta mówiła o nauczaniu ukraińskich dzieci w Polsce, poruszono kwestię pomocy psychologicznej i tego jak rozmawiać z dziećmi o wojnie. Uczniowie pierwszych klas zaprosili swojego gościa do udziału w warsztatach plastycznych, podczas których opowiadali o minionych wakacjach i wrażeniach z pierwszych dni spędzonych w szkolnych ławkach. Z okazji spotkania z Pierwszą Damą dzieci przygotowały recytacje polskich wierszy.

Następnie Małżonka Prezydenta odwiedziła Zachodnioukraińskie Specjalistyczne Centrum Medyczne dla

Dzieci. Agata Kornhauser-Duda spotkała się tam z małymi pacjentami oddziału onkologicznego, z którego już w pierwszych dniach marca, przy wsparciu Pierwszej Damy RP, ewakuowano najciężej chorych.

Potem Małżonka Prezydenta udała się do lwowskiego Szpitala św. Łukasza, który otrzymał rezonans magnetyczny zakupiony ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z osobistej inicjatywy Premiera Mateusza Morawieckiego. W obecności Pierwszej Damy odbyło się oficjalne przekazanie sprzętu. Jego zakup pozwoli na ratowanie życia i zdrowia osób poszkodowanych w wyniku agresji Rosji na Ukrainę.

Po wizycie w szpitalach Agata Kornhauser-Duda odwiedziła Cmentarz Orłak Lwowskich, gdzie złożyła kwiaty na płycie głównej Grobu Nieznanego Żołnierza, przy pomniku Ukraińskiej Armii Galicyjskiej oraz na grobach poległych w czasie trwającej wojny.

Wieczorem, w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie Małżonka Prezydenta wzięła udział w spotkaniu z nauczycielkami uczącymi języka polskiego w ukraińskich szkołach z obwodu lwowskiego.

W spotkaniu uczestniczyli Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki i Konsul Generalny RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz.

gov.pl

Światowy kongres "Kraj – emigracja"

W dniach 3-6 września 2022 roku w Warszawie odbył się Światowy Kongres „Kraj-Emigracja”. Wzięło w nim udział ponad 350 Polaków z 34 krajów. Wydarzenie stanowi platformę wymiany wiedzy, informacji i doświadczeń największych organizacji polonijnych oraz przedstawicieli polskich władz, świata biznesu i nauki. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



podstawowych wartości humanitarnych w imię tak bliskiej na idei solidarności.

Kongres i pobyt w Polsce przyniósł uczestnikom, którzy zjechali się z całego świata, olbrzymi ładunek emocjonalny. Wiemy to na podstawie rozmów do jakich była wreszcie okazja. Z potrzeby serca i kongresowych przemyśleń, tak jak ponad trzydzieści lat temu w Rzymie, powstał apel przyjęty jednomyślnie przez wszystkich uczestników. Przesłanie, co warto podkreślić apolityczne, propaństwowe, uniwersalne – co oznacza różnorodność form jego realizacji, na miarę możliwości i potrzeb w srowiskach kraju zamieszkania i ważne na lata bez względu na zmieniającą się koniunkturę oraz zewnętrzne uwarunkowania.

SPOTKANIE OTWORZYŁ Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP minister Andrzej DERA. W imieniu marszałek Sejmu Elżbiety Witek – poseł na Sejm RP przedstawiciele środowisk polonijnych powitał zastępca szefa Kancelarii Sejmu Christian MŁYNAREK.

„Polacy z całego świata dyskutowali o sprawach Polonii, ale też o tematach bieżących. Między innymi o miejscu i znaczeniu Polski w kontekście prognozowanej sytuacji ekonomicznej w świecie, roli Polonii w budowaniu marki narodowej, aktualnych wyzwaniach dla wspólnoty Polaków” – mówił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz BONISŁAWSKI.

Sejmu zwróciła uwagę na symbolikę miejsca, w którym zorganizowano kongres. „Spotykają się Państwo na Zamku Królewskim, co niewątpliwie ma wymowę symboliczną. W jego odbudowę wielki wkład wnieśli bowiem Polacy z różnych kontynentów, dając świadectwo więzy z krajem pochodzenia przodków. Ta więź i ofiarność pozostawały zawsze charakterystyczną cechą polskiej diaspory. Ich wyrazem było też wsparcie dążeń Polaków do wolności, demokracji i suwerenności” – napisała Elżbieta Witek.

Marszałek Sejmu wyraziła też przekonanie, że także w przyszłości Polonia będzie „nieformalnym

Piotr TURZYŃSKI, który zaproponował - podczas trwania Konferencji - refleksję nad trzema zagadnieniami: ojczyzna, wspólnota, odpowiedzialność.

Głos zabrał również Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Janusz TOMCZAK, który od 40 lat aktywnie służy w Kanadzie na rzecz Polski i Polonii.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Arkady RZEGOCKI, Szef służby zagranicznej, politolog i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ambasador RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w latach 2016–2021.

Drugi dzień Światowego Kongresu "Kraj - Emigracja" odbył się w warszawskiej Katedrze św. Jana uroczystą Mszą św. – pod przewodnictwem Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego Kardynała Kazimierza NYCZA - w intencji Ojczyzny i uczestników Kongresu.

W Sali Kolumnowej Sejmu zaś rozpoczęliśmy obrady. Należy podkreślić, że wydarzenie stanowi platformę wymiany wiedzy, informacji i doświadczeń największych organizacji polonijnych oraz przedstawicieli polskich władz, świata biznesu i nauki.

Po uroczystym otwarciu obrad rozpoczął się panel "Polska wobec zmian we współczesnym świecie". Założeniem sesji było określenie miejsca i znaczenia Polski w kontekście prognozowanej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej na świecie.

Trzeci a zarazem ostatni dzień kongresu wypełniły panele dyskusyjne prowadzone w Centrum Olimpijskim, które dotyczyły takich zagadnień jak m.in. miejsce i rola Polski na arenie międzynarodowej, odpowiedzi na pytanie czy tożsamość narodowa w XXI wieku jest jeszcze zjawiskiem pozytywnym i potrzebnym? Państwo a

polityka tożsamościowa i historyczna. Katolicyzm (również „kulturowy”), jako element polskiej tożsamości. Jak skutecznie budować tożsamość w świecie nowych technologii? Jak poprawić konkurencyjność polskich firm na świecie? Wyzwania dla polskiej polityki ochrony dziedzictwa narodowego – jej specyfika na Zachodzie i Wschodzie. Jak promować Polskę, jako markę gospodarczą? i wiele innych. Odczytani i podpisano w "Apelu do Polonii Świata".

W oficjalnych apelach czy deklaracjach, ze względu na uogólnienia bądź abstrakcyjność języka opisującego idee, często ginie pojedyncza osoba, na której spoczywa moralny i faktyczny – w działaniu – obowiązek ich wypełnienia. To może być deprymujące lub zniechęcające, jednak sytuacja zmienia się diametralnie w okolicznościach bezpośredniego spotkania grupy osób, do których skierowane są owe apele. Tak było w przypadku Kongresu "Kraj - Emigracja". Stało się jasnym, że Polaków zainteresowanych osobistą aktywnością na rzecz i dla dobra ojczyzny jest wielu. Przyjechali do Warszawy ich przedstawiciele, którzy kongresowe przesłanie zawiązało do środowisk polskich na wszystkich kontynentach. Czuli potrzebę wysłuchania opinii osób mających bieżący, bezpośredni wpływ na to co dzieje się w Polsce oraz jej rozwój. Dzięki różnorodnym tematycznie panelom dyskusyjnym poznali różne aspekty polskiej rzeczywistości, od sytuacji geopolitycznej, przez gospodarczą do kulturowej. Mogli wyrobić sobie własne opinie o polskiej pomocy walczącej Ukrainie, naszym codziennym życiu obciążonym skutkami postpandemicznego kryzysu rozgrywającego się w cieniu wojny za wschodnią granicą i cenie jaką przychodzi płać za obronę



Apel budzący sumienia i mobilizujący do działania, jednoczący Naród we wspólnocie wartości. Symbolicznie odczytał go ksiądz dr Zdzisław MALCZEWSKI S.Chr, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Dlaczego symbolicznie – spytać może ktoś mniej zorientowany w polonijnej rzeczywistości? – dlatego, że reprezentował jedną z najstarszych emigracji polskich oraz Kościół Kaloticki, który zawsze był wyrazicielem i podporą dla naszych narodowych racji, zwłaszcza w trudnych czasach utraty niepodległości.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



W ramach Kongresu odbywały się spotkania z przedstawicielami najwyższych władz państwowych, przedstawicielami świata nauki, ekspertami w formie debat na tematy bezpieczeństwa, gospodarki, tożsamości kulturowej, budowania wspólnoty Polaków na świecie i wiele innych określających polską tożsamość i perspektywę rozwoju.

„W obliczu wojny na Ukrainie, kryzysów, bardzo ważne jest to, żeby ta wielka część narodu polskiego, 20 milionów Polaków, którzy mieszkają dzisiaj poza granicami kraju, byli zauważeni. Chodzi o to, by Polonia i Polacy dbali o naszą polskość, kulturę, dziedzictwo” – powiedział prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar TOMASZEWSKI.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej DUDA. Z kolei marszałek Sejmu Elżbieta WITEK w liście do uczestników spotkania wyraziła przekonanie, że w przyszłości Polonia i Polacy poza granicami kraju nadal będą nieformalnym reprezentantem i ambasadorem Rzeczypospolitej.

„Jesteście częścią naszej narodowej wspólnoty i troska o przyszłość Polski, pozostaje także Waszym udziałem. Wspierając się wzajemnie, wspierać będziemy sprawę Polski w oczach świata” – napisała marszałek Sejmu.

Światowy Kongres „Kraj-Emigracja” jest kontynuacją konferencji, która odbyła się w Rzymie w 1990 roku pod patronatem Ojca Świętego Jana Pawła II. Było to pierwsze spotkanie Rodaków z całego świata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W tegorocznym wydarzeniu uczestniczyła m.in. dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego Maria OSIDACZ.

W liście skierowanym do uczestników spotkania Marszałek

reprezentantem i ambasadorem Rzeczypospolitej”. „Jesteście bowiem częścią naszej narodowej wspólnoty i troska o przyszłość Polski, pozostaje także Waszym udziałem. Wspierając się wzajemnie – wspierać będziemy sprawę Polski w oczach świata” – dodała Marszałek Sejmu.

Specjalny list do organizatorów i uczestników Kongresu skierował także Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. List odczytał prowadzący spotkanie, redaktor Marek Zajac.

Słowa do zgromadzonej Polonii skierował również delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bp



Przykład Polaków z Naddniestrza

O języku polskim odziedziczonym i o języku przodków

JĘZYK POLSKI ewoluje, rozwija się gwara polska – czy raczej ten język polski, który jest używany przez Polaków na pograniczach – mówi prof. Helena KRASOWSKA z Instytutu Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk, która 21 września wygłosiła w Wilnie wykład w ramach Kolokwium Warszawsko-Wileńskich.



Pani Profesor, Pani wykład w ramach Kolokwium Warszawsko-Wileńskich nosi tytuł „Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe” i odnosi się bezpośrednio do Pani najnowszej monografii. Proszę w skrócie opowiedzieć, czego dotyczy ta książka.

Tytuł książki, „Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe”, mówi o Polakach. Moje badania dotyczą mniejszości polskiej w Ukrainie, w Rumunii, w Mołdawii. I oczywiście, jeżeli tutaj mówimy o Mołdawii, warto wspomnieć o Naddniestrzu również.

Książka jest wynikiem długofalowych badań terenowych. Te badania prowadziłam od już od lat 2000. Ostatnie moje badania dotyczą mniejszości polskiej w Republice Mołdawii, przeanalizowałam 20 biografii językowych. Czym one się różnią te wszystkie biografie językowe? Między innymi latami urodzeń moich rozmówców. Najstarsza rozmówczyni urodziła się w 1925 r., są też ludzie z pokolenia z lat 20., pokolenia z lat 30., pokolenia z lat 50. i 60. Ta różnica pokoleniowa jest ważna w opisie biografii językowych ze względu na język państwa, czyli na politykę językową państwa.

Analiza ta dotyczy wielojęzycznych rozmówców i polega na wybraniu materiału wypowiedzianego przez rozmówców, dotyczące języka. Między innymi warto wspomnieć o języku dzieciństwa. Język matki, język ojca to jest okres rozmowy przed pójściem do szkoły. Kolejny okres dotyczy szkoły, języka, w którym rozmówca się uczył. Przykład mojej rozmówczyni z Dolnych Piotrowic, Bukowiny. Kiedy urodziła się w polskiej rodzinie, w domu mówiła z ojcem z matką w języku polskim. Natomiast do pierwszej klasy poszła do szkoły mołdawskiej. Wówczas do tej klasy chodziła piątka dzieci

z polskich rodzin, które w ogóle nie znały języka ani rumuńskiego, ani ukraińskiego. Mówiły jedynie gwara języka polskiego.

Kolejny okres, który jest ważny w biografii językowej, to jest okres po zakończeniu szkoły, pójście na studia. Czy mężczyźni służący w wojsku? Jeden z rozmówców, urodzony w Pance, również na Bukowinie, służył w wojsku na Donbasie, więc językiem codziennej komunikacji przez trzy lata (ponieważ służyło się wówczas w wojsku trzy lata) był język rosyjski, którego on nie znał z miejsca urodzenia. Dopiero w wojsku zaczął się posługiwać językiem rosyjskim.

Kolejny okres to jest okres dorastania, dorosłości, kiedy rozmówca czy rozmówczyni wychodzi za mąż i zakłada rodzinę. Czy partner życiowy, mąż, żona jest tej samej narodowości, czy z innej, w jakim z języków wychowują swoich dzieci? Bywało tak, że ojciec mówił w swoim języku, np. rumuńskim. Matka mówiła w swoim języku, np. polskim. Te 20 biografii językowych jest ważne z perspektywy takiej, że to człowiek jako istota zdolna do mówienia jest bohaterem książki. Tutaj na pierwszym miejscu już człowiek. Nie pokazuję tutaj języka jako systemu znaków dźwiękowych. Przy pomocy języka rozmówcy opisują swój świat i swoje życie w tym języku.

Warto wspomnieć też, że badania prowadziłam wśród mniejszości polskiej, wśród Polaków. Czy język polski jest językiem, którym posługują się w domu? Czy język polski pełni funkcję wyłącznie religijną i modlitewną? Czy w tych państwach język polski jest językiem mniejszości? Natomiast warto wspomnieć, że znajdujemy się we wsi Słoboda-Raszków i tutaj języka

polskiego uczą się uczniowie w szkole jako języka obcego. Językiem obcym jest język angielski, a także język polski.

Pani Profesor bada pogranicza językowe, Pani wykład odbędzie się w Wilnie. Jak na przykładzie tego regionu – Wilna i regionu Wileńszczyzny, który też leży na pograniczu – czy nawet regionu, w którym obecnie się znajdujemy – czyli Naddniestrza – można przewidzieć przyszłość tych terenów? Co czeka te tereny w globalizującym się świecie?

To jest bardzo ciekawe pytanie. Mianowicie pogranicza kulturowe czy pogranicza językowe? Oczywiście są badania dotyczące również mniejszości polskiej na Litwie. Takie badania prowadziły choćby prof. Halina Karaś i prof. Anna Zielińska. Natomiast te pogranicza językowe są bardzo ciekawe ze względu na to, że widzimy tutaj nie tylko wpływy fonetyczne, lecz także wpływy leksykalne.

Wczoraj, podczas rozmowy gwara języka ukraińskiego z rozmówczynią tutaj, w Słobodzie-Raszkowie, rozmówczyni kilka razy poskarżyła się na nieurodzaj kukurydzy, a zamiast słowa „kukurydza” użyła wyrazu pāpuşoi z języka rumuńskiego. Na Bukowinie wpływy języka rumuńskiego na język polski są bardzo widoczne.

Warto wspomnieć, że język ewoluje, rozwija się gwara polska – czy raczej ten język polski, który jest używany przez Polaków na pograniczach. Często nie ma on w swoim zasobie słownikowym nowych wyrazów z zakresu słownictwa komputerowego, z zakresu rozwoju cywilizacji. To słownictwo wchodzi już z języka ogólnego, z języka państwa czy to rumuńskiego, czy to ukraińskiego. Też warto wspomnieć, o tym mówiłam wcześniej, o polityce językowej państwa: w Naddniestrzu oficjalnie językami państwowymi są trzy – ukraiński, rosyjski i mołdawski, pisany cyrylicą.

Wspomnieliśmy, że znajdujemy się obecnie w Słobodzie-Raszków. Jest to wieś, która się znajduje na północnych obrzeżach tzw. Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej. Państwa, jeśli ktoś nie wie, nieuznanego na arenie międzynarodowej, wciśniętego między

Ukrainę a Mołdawię, rozciągniętego wzdłuż rzeki Dniestr. Naddniestrze stanowi bardzo wyraźny przykład pogranicza językowego, gdzie obok siebie mieszkają, jak już Pani Profesor wspomniała, Ukraińcy, Mołdawianie i Rosjanie, którzy tutaj emigrowali już w późniejszych latach, a języki, które są używane w tym nieuznanym państwie, to ukraiński, rosyjski, mołdawski. Ukraińcy razem z Mołdawianami stanowią większość ludności wiejskiej. Ale wśród wymienionych przeze mnie narodowości są też Polacy, Bułgarzy, nawet Grecy. Mniejszość polska mieszka po obu stronach Dniestru. Znajdujemy się w takiej wsi, która jest unikatowa pod kątem językowym, pod kątem wyznaniowym, po prostu pod kątem tożsamościowym. Pani Profesor kontynuuje badania wśród miejscowej ludności polskiej lub osób, które utożsamiają się z kulturą polską czy po prostu z wyznaniem katolickim. Czy zauważyła Pani wśród swoich rozmówców z poprzednich badań i z obecnych różnice językowe. I drugie pytanie – co charakteryzuje pogranicza socjolingwistyczne właśnie na przykładzie tej lokalnej społeczności?

Polacy w Naddniestrzu różnią się między sobą. Jest grupa Polaków, która urodziła się we wsi Słoboda-Raszków. To polska wieś katolicka. Statystycznie w spisie ludności ok. 50 proc. zadeklarowało swoją narodowość jako polską. Natomiast warto wspomnieć, że nazwiska wskazujące na Sajewskich, Malczuków, Riabych itd. to są nazwiska rodzin polskich, które osiedliły się tutaj wcześniej. Czym się charakteryzuje ta wieś? Mieszkańcy tej wsi na co dzień posługują się językiem słobożańskim, tzw. słobodskim, jak oni sami nazywają, natomiast modlą się wyłącznie w języku polskim. Z kolei w Tyraspolu mamy Polaków, którzy przyjechali z różnych stron Ukrainy, z Potonogo, ze Lwowa, i którzy mówią swoim językiem polskim. Posługują się językiem południowo-wschodnich Kresów z miejsca ich urodzenia, np. z międzywojennego województwa tarnopolskiego. Podobnie w Rybnicy, w dużym miasteczku, gdzie zamieszkuje spora ludność polska. Tutaj mamy też mniejszość polską, dwojaką – są osoby urodzone w Słobodzie-Raszkowie, nadal posługujące się gwara języka ukraińskiego. Jest to gwara podolska wywodząca się od dialektologii ukraińskiej, ale też

mówią nią Polacy właśnie, którzy przyjechali z różnych stron Ukrainy Zachodniej. Często jest tak, że Polacy, którzy dawno kiedyś osiedlili się w Rybnicy, stracili ten język, w ich rodzinach nie ma transmisji językowej języka polskiego, mówią w codziennych kontaktach w języku rosyjskim.

Pani Profesor, proszę powiedzieć, dlaczego warto przyjść na Pani wykład, który zostanie wygłoszony 21 września o godz. 18 w Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie? Czego będzie można się na nim dowiedzieć? Czy będzie można zapoznać się z Pani książką? Czy podczas spotkania w Wilnie można dowiedzieć się nieco więcej na temat prowadzonych badań i planów, które Pani ma na najbliższy czas?

Zapraszam serdecznie na wykład. Wykład będzie dotyczył właśnie tego novum, tych badań, które zaprezentowałam w mojej książce (a książka będzie dostępna podczas wykładu). Jest to nowy sposób badań, zwłaszcza dotyczący wielojęzycznych osób, czyli bilingwizmu polsko-obcego, z udziałem głównie polszczyzny. Poza tym każda osoba słuchająca wykładu będzie mogła się zastanowić nad swoją biografią językową.

Dlatego warto badać biografie językowe, dlaczego warto się zastanowić nad swoją biografią językową? Podam przykłady takich biografii językowych, gdzie język polski jest językiem odziedziczonym od rodziców. Ale również podam takie przykłady, kiedy osoba dowiaduje się w wieku 40 lat od swojego ojca na łożu śmierci, że jest Polką i katoliczką, zaczyna uczyć się języka polskiego, tworzy towarzystwo polskie, angażuje się w ruch polonijny i przekazuje to swoim dzieciom. Mamy tę różnicę – język polski odziedziczony i język polski przodków. O tej różnicy też będę mówić i o tym, jak ważną rolę odgrywa język tożsamości.

Ta książka jest pewnym drogowskazem do innych badań mniejszości etnicznych czy narodowych, językowych. Metodologię użyłam do mniejszości polskiej, ale tę metodologię można użyć również do szerszych badań w środowiskach wielojęzycznych. Serdecznie zapraszam.

Adam BŁONOWSKI.

Wywiad opublikowany w wydaniu magazynowym „Kuriera Wileńskiego”.

27. Festiwal Kultury Kresowej

W dniu 20 sierpnia w Amfiteatrze w Mrągowie odbył się Koncert Galowy 27. Festiwalu Kultury Kresowej. Koncert zgromadził ok. 2000 uczestników.

OTWARCIA KONCERTU Galowego dokonali: Pan Stanisław BUŁAJEWSKI – Burmistrz Mrągowa, Pani Hanna SZYMBORSKA – Prezes Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mrągowie i Pani Agnieszka MICHALSKA – Dyrektor Mrągowskiego Centrum Kultury i Reżyser Koncertu.

Na Zaproszenie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Gościem Festiwalu był Pan EDWARD TRUSEWICZ – Wiceprezes Związku Polaków na Litwie.

Obecni byli również: Pani Apolonia SKAKOWSKA – Dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. Stanisława Moniuszki z Wilna wraz z Delegacją oraz Pani Renata DZIEMIĄNCZUK – Wiceprezes ZPB d/s Kultury a także Pani Elżbieta KOROWIECKA – Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Liczniana Koncert Galowy przybyły



Osoby i Delegacje Towarzystwa z Catej Macierzy: Prezes ZG Józef Szytejk, Prezes Oddziału w Lublinie Pani Krystyna ROMER-PATYRA, Członek

ZG Pan Waldemar PATYRA, Pan Artur MIECZANIEC – Członek ZG i Prezes Oddziału Towarzystwa w Braniewie z liczną Delegacją, Pan

Przemysław NAMSOLEK – Członek ZG i Wiceprezes Oddziału Pomorskiego z liczną Delegacją, Pani Krystyna DOLEWSKA – Prezes i Pani Bronisława

RUTKOWSKA – Wiceprezes Oddziału Towarzystwa w Kętrzynie.

Podczas Koncertu Galowego wystąpili: Zespół «Wilenk» z Wilna, Zespół Wokalny «LIBER CANTE» z Mińska i RODZINNY ZESPÓŁ ZYCHÓW ze Smorgoń, Zespół «AKSAMITKI» z Baru oraz Zespół «SREBRNA KWINTA» z Łucka, Gościnnie wystąpili: Zespół Wokalny «SUKCES» i MŁODSZA GRUPA TANEZNA z Mrągowskiego Centrum Kultury oraz Gość Specjalny: Polsko-Ukraiński Zespół DAGADANA.

W tym roku Festiwal Kultury Kresowej był znacznie skromniejszy niż poprzednie Festiwale. Głównie z przyczyn finansowych. Nie było również występów na Małej Scenie na Placu Unii Europejskiej oraz tradycyjnych Straganów.

W dniu następnym 21 sierpnia - niedziela, w Kościele p.w. Św. Wojciecha o godz. 10:30 została odprawiona Koncelebrowana Msza Święta pod przewodnictwem Proboszcza Ks. Wiesława Świdzińskiego dla Gości i Uczestników Festiwalu. Podczas Mszy Św. na Chórze śpiewał Zespół Wokalny «LIBER CANTE» z Mińska.

Hanna SZYMBORSKA, Prezes Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mrągowie.

Допомагатимуть, доки це буде потрібно

У Чернівцях відбулося підписання угоди про партнерство з Дюссельдорфом за участі мерів двох міст – Романа КЛІЧУКА та Штефана КЕЛЛЕРА.

УРОЧИСТУ ЦЕРЕМОНІЮ підписання провели у Ратуші, під час якої німецькі партнери заповнили, що і надалі підтримуватимуть Україну та Чернівці зокрема.

Дюссельдорф – одне з найсучасніших і економічно розвинених міст Німеччини, розташоване на заході країни. Поряд із Берліном, Гамбургом, Мюнхеном, Франкфуртом-на-Майні він належить до п'ятірки міст, в яких зосереджена промислова, економічна та фінансова міць країни. Дюссельдорф є одним із найважливіших транспортних центрів Німеччини, в якому – один із найбільших аеропортів і вокзалів в країні. Самий же аеропорт є третім за величиною в Німеччині. Місто це

також є одним із провідних телекомунікаційних центрів у Німеччині.

Співпраця Чернівців із Дюссельдорфом реалізується через обмін делегаціями, художніми та спортивними колективами, виставками, а також літературою, кінофільмами, фотоматеріалами про життя міст. Не менш важливим є і обмін досвідом ведення міського господарства. Нагадаємо, цього року у березні міська рада Дюссельдорфа одногосно ухвалила рішення про встановлення побратимських відносин із Чернівцями.

На стелі міст-побратимів у Дюссельдорфі з'явиться табличка «Чернівці», яка замінить вказівник російської «Москви». Про це на

пресконференції в мерії розповів мер Дюссельдорфа Стефан КЕЛЛЕР.

Москва була містом-побратимом Дюссельдорфа майже 30 років. Але від початку війни місто розірвало зі столицею Росії партнерські стосунки. Натомість містом-побратимом відтепер офіційно стали Чернівці. За словами мера Дюссельдорфа, партнерство з Чернівцями – це один із символів солідарності з Україною.

– У Дюссельдорфі українська громада до війни налічувала 4 000 осіб. Після 24 лютого до міста приїхало ще 9 000 біженців. Це певне фінансове навантаження на наш міський бюджет, але ми із задоволенням допомагаємо і продовжимо надавати



гуманитарну допомогу Україні, доки це буде потрібно – сказав Стефан Келлер.

Міський голова Дюссельдорфа зауважив, що наші міста близькі завдяки єврейській громаді. Багато хто з мешканців його міста має сімейні коріння в Чернівцях. Яскравим прикладом таких зв'язків є відома поетеса Роза Ауслендер, яка народилася в Чернівцях, а жила

і померла в Дюссельдорфі.

З моменту повномасштабного вторгнення РФ в Україну місто Дюссельдорф за досить короткий час надало гуманитарну підтримку Чернівцям, зокрема, – для ВПО, та надання вживаної комунальної техніки для наших комунальних підприємств.

Пресслужба Чернівецької міської ради.

Міцні партнерські стосунки з гміною Андрихув



НА ЗАПРОШЕННЯ польських колег депутат Чернівецької обласної ради Ярослав БАРТОШ взяв участь у щорічному святі збору врожаю в гміні Андрихув Малопольського воєводства Польщі.

Під час зустрічі він вручив подяки обласній раді бургомістру гміни Томашу ЖАКУ та бургомістру гміни Жгув Матеушу КАМІНСЬКІ за велику підтримку України. Подяками відзначили також польських підприємців,

які допомагають українцям та ЗСУ.

Крім того, Ярослав Бартош передав подяки партнерам від Чернівецької міської ради. Адже раніше гміна Андрихув переказала 42 000 злотих у волонтерський фонд у Чернівцях. Гроші використали на потреби військових.

Луція УШАКОВА.



У ПОЛЬСЬКОМУ ГДАНЬСКУ відбулася акція проти війни в Україні. На площі Солідарності зібралися люди з антивоєнними плакатами «Війна ще не закінчилася», «Росія – країна-терорист», «Ми разом з Україною» та іншими.

Війну треба закінчувати, про неї не варто забувати – основний меседж акції.



„Podajemy dłoń pomocną do ogólnej pracy...”

Od „Gazety Polskiej” do „Gazety Polskiej Bukowiny”: przeszłość i współczesność

(Ciąg z «Gazety Polskiej Bukowiny» Nr 184 str. 3, Nr 185 str.6.)

DELEGACJE ZE RZGOWA k/Łodzi prawie co roku odwiedzają Bukowinę, Czerniowce, Storożyniec, Starą Hutę. Także zespoły folklorystyczne ze Starej Huty, partnerzy ze Storożynca, dzieci, delegacje samorządowców obwodu czerniowieckiego były ciepło przyjmowane w woj. łódzkim. O tych wydarzeniach stale informuje czytelników „Gazeta Polska Bukowiny”. Na przykład, w październikowym numerze 2014 roku opublikowano artykuł „Wizyty

działalności kulturalno-edukacyjnej. O godzinie 15. w świątecznie ozdobionej sali Pałacu Akademickiego Bukowińskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego zebrała się liczna społeczność bukowińska oraz poważni goście, którzy przysłuchali się pogratulować solenizantom. Według polskich tradycji ksiądz Marek zaprosił wszystkich obecnych do wspólnej modlitwy...” (Goście gratulowali solenizantom. Gazeta Polska Bukowiny, nr 32-33, 01-02. 2010, s.1-5). Gratulacje solenizantom złożyli przedstawiciele władz

córką Danutą Gall z amerykańskiego stanu Floryda. Goście odwiedzili salę posiedzeń Czerniowieckiej Rady Miejskiej i zrobili zdjęcie pod obrazem swojego pradziadka (Prezydenci miast przychodzą i odchodzą, a Czerniowce zostają. Gazeta Polska Bukowiny, nr 53-54.09-10.2011, s.3.).

W numerze 84. „Gazety Polskiej Bukowiny” za 2014 r. zamieszczono bardzo ważną informację o kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II.

Oczywiście, redakcja gazety nie pominęła i swojego pierwszego 10-letniego jubileusza. W dniu 25 listopada na sali Szkoły Muzycznej nr 2, stanowiącej wówczas część Domu Polskiego, odbyła się uroczystość z okazji 10. rocznicy odrodzonej gazety, którą organizatorzy prezentowali jako „Podróż w czasie z «Gazetą Polską Bukowiny». Obecnych na Sali licznych gości przywitała redaktor naczelna pisma Antonina Tarasowa. „...Celem akademii jubileuszowej był przegląd, najbardziej znaczących i ciekawych stron z życia towarzystwa, naszego kraju oraz Ukrainy i Polski, którym poświęciła swoje strony gazeta. Z tej okazji do redakcji nadeszły listy gratulacyjne od sekretarza Fundacji «Wolność i Demokracja» Pani Lilii Luboniewicz, od p.o.Konsula Generalnego RP w Winnicy pana Wojciecha Mrozowskiego, od Dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego «Bukowińskie Spotkania» Zbigniewa Kowalskiego, od Konsula Honorowego Niemiec w Czerniowcach Aleksandra Szlampa, od Konsula Honorowego



przyjmuje studentów z Bukowiny... Gazeta Polska Bukowiny, nr 87, 07. 2014, s.2,3). W swoim artykule Maryna Łysiuk, nauczycielka języka polskiego z Czerniowec zauważa, że „W tym roku studenci Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza po raz kolejny wspólnie z uczniami z Czerniowec i obwodu czerniowieckiego uczestniczyli w VIII Edycji Międzynarodowej Szkoły Letniej PWSW w Przemyślu” (Maryna Łysiuk. Zostawili część swojego serca w cudownym Przemyślu. Gazeta Polska Bukowiny, nr 147-148, 07-08.2019, s.3).

„GPB”, wykonując jedno ze swoich głównych zadań, promowanie języka polskiego, stale wyświetla przebieg konkursu „Dyktando polskie w Ukrainie”. O tym, na przykład, czasopismo informowało czytelników w maju 2017 roku. Ogólnopolskie Dyktando, popularna impreza promująca kulturę języka polskiego, przekroczyła granicę

związku z pandemią, były przerwane przez otwartą agresję Rosji przeciwko Ukrainie. Nikt nie spodziewał się w XXI wieku tej inwazji. Ale tak się stało... Czasopismo stale wyświetla sytuację powiązaną z wojną (Jeszcze wczoraj u wielu była nadzieja, że Rosja nie zaatakuje Ukrainy, Gazeta Polska Bukowiny, nr 180, 03.2022, s.1; Prawdziwych przyjaciół i dobrych sąsiadów poznaje się w biedzie, Gazeta Polska Bukowiny, nr 180, 03.2022, s.4; Wojna na Ukrainie 2022: dzień po dniu. Gazeta Polska Bukowiny, nr 181, 04.2022, s.2; Duda: wolny świat ma dziś twarz Ukrainy. Gazeta Polska Bukowiny, nr 182, 05.2022, s.2; Poparcie liderów trzech państw. Emmanuel Macron, Olaf Scholz i Mario Draghi spotkali się w Kijowie z Wołodymyrem Zełeńskim. Gazeta Polska Bukowiny, nr 183, 05.2022, s.1.).

Życie trwa dalej... Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” w swoim pozdrowieniu z okazji 120. rocznicy Domu Polskiego, „...składa na ręce członków Towarzystwa oraz wszystkich Bukowińczyków najserdeczniejsze życzenia zdrowia, natchnienia, powodzenia we wszystkich działaniach. Niech Bóg chroni Polaków Bukowiny i błogostawi wszelkie Państwa inicjatywy” (Droga Polska Rodzino! Drodzy Bukowińczycy. Gazeta Polska Bukowiny, nr 179, 01.2022, s.1), w tym dalszego rozwoju Domu Polskiego w Czerniowcach i funkcjonowania „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Podsumowując nasz analityczny przegląd działalności redakcji „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Bukowiny”, uważamy za konieczne jeszcze raz podkreślić, że gazety te są istotnie ważnym źródłem badań nie tylko życia Polonii Bukowińskiej, ale także rozwoju społeczności Bukowiny z punktu widzenia retrospekcji historycznej we wszystkich okresach podporządkowania Bukowiny najpierw Austro-Węgrom, następnie Rumunii, a po II wojnie światowej z jej podziałem na Południową Bukowinę w składzie komunistycznej Rumunii i Północną Bukowinę w składzie Sowieckiej Ukrainy w ramach ZSRR. Dziś „Gazeta Polska Bukowiny” reprezentuje Polaków z obwodu czerniowieckiego jako część Niepodległej Ukrainy.

dr doc. Władysław STRUTYŃSKI
Katedra Stosunków Międzynarodowych,
dr doc. Ludmyła STRUTYŃSKA-STRUK
Katedra Publicznego Prawa
Uniwersytet Narodowy im. Jurija Fedkowicza



na najwyższym szczeblu”. 16 października „...Starą Hutę odwiedzili dostojni goście: Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, delegacja samorządowców ze Rzgowa (woj. łódzkie) na czele z Burmistrzem Janem Mielczarkiem, ekipa Telewizji Wrocław, Przewodniczący Storożynieckiej Administracji Rejonowej Jarosław Bartosz, Wiceprzewodniczący Storożynieckiej Rady Rejonowej Iwan Patarak oraz Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach – doc. Władysław Strutyński” (Tomasz Kałuski. Wizyty na najwyższym szczeblu. Gazeta Polska Bukowiny, nr 90. 10..2012, s. 1).

Dzięki tej współpracy, którą zapoczątkowało Towarzystwo, obwód czerniowiecki i rejon storożyniecki w ciągu kilku lat otrzymał w darze 7 wozów strażackich od gmin Rzgów i Czerniachów w woj. łódzkim. Właśnie o tym czytamy, na przykład, w majowej 2018 r. „Gazecie Polskiej Bukowiny”, która podała informację pod tytułem „Współpraca trwa”.

W czasopiśmie podaje się wiele materiałów o działalności Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach oraz jego oddziałów w Storożyncu, Pance, Dolnych Piotrowcach (Nyżni Petriwci), Starej Hucie (Stara Krasnoszora), Terebleczu, polonijnych zespołów folklorystycznych – Zastulowcy dla Kultury Polskiej – „Echo Prutu” z Czerniowec i „Wianeczek” z Piotrowiec Dolnych, zespołów dziecięcych „Dolinianka” ze Starej Huty i „Kwiaty Bukowiny” z Czerniowec, a także „Doliny Siretu” z Tereblecza i młodzieżowego zespołu „Bukowińskie Kolory”, Czerniowce.

Warto wymienić niektóre artykuły o głównych wydarzeniach jubileuszowych, które prezentowało czasopismo.

„...Świąteczne obchody 20-lecia Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza zaczęły się 14 stycznia uroczystą mszą w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ksiądz dziekan Marek Drożdżik poświęcił członkom Towarzystwa pogody ducha oraz sukcesów w

obwodowych i miasta Czerniowce, Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, Związku Polaków w Rumuni i redakcji „Polonusa” z Suczawy, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Prezesa Towarzystw narodowościowych – ukraińskiego, rumuńskiego, żydowskiego, niemieckiego, ormiańskiego. Życzenia nadeszły z Warszawy, Krakowa, Zielonej Góry, Piły, Lubania, Rzeszowa, Kijowa, Lwowa.

W styczniu 2015 roku czasopismo poinformowało czytelników o przeprowadzeniu Akademii Jubileuszowej z okazji 25. rocznicy założenia Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Gratulacje brzmiały w języku ukraińskim i językach mniejszości narodowych Bukowiny – Многая літа! La Multî Ani! Herzliche Glückwünsche! (Akademia Jubileuszowa. Gazeta Polska Bukowiny, nr 93, 01. 2015, s.1-3, 6-7).

W „GPB” drukujemy ciekawe materiały na tematy religijne. W numerze październikowym 2011 r. został opublikowany artykuł o poświęceniu nowego kościoła na Bukowinie w Dolnych Piotrowcach. „...Parafianie z Piotrowiec Dolnych od kilku lat czekali na tę chwilę. 15 października 2011 r. odbyło się poświęcenie nowego Kościoła Przemienienia Pańskiego oraz nadanie drugiego odpustu ku czci bł. Jana Pawła II. ... Ten pełen wzruszeń dzień rozpoczął się o godz. 12:00 Mszą św. pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Ks. Abpa Mieczysława Mokrzyckiego. ... Wszystkich zgromadzonych gości na początku Mszy św. przywitał proboszcz tutejszej parafii ks. Adam Bożek, - „który z ogromną wiarą i determinacją – wspomagany przez licznych darczyńców – doprowadził dzieło budowy do końca” – zaznaczył Abp Mokrzycki w czasie homilii” (Poświęcenie nowego kościoła na Bukowinie, Gazeta Polska Bukowiny, nr 53-54. 09-10.2011, s.1).

W tym samym numerze znajdujemy ciekawy materiał o wizycie w Czerniowcach prawnuczki byłego burmistrza stolicy Bukowiny Antoniego Kochanowskiego – pani Emilii Trawniczek. Przyjechała ze swoją



Austrii w Czerniowcach Sergija Osaczuka, od Prezesa Rumuńskiego Towarzystwa im. Michaja Eminesku Wasyla Byku. „... Było i „Sto lat!”, i „Многая літа!”, i „Муцан Трајаска!” jako życzenia nowych osiągnięć dla gazety na następne lata” (Maria Konduracka. Jako życzenia nowych osiągnięć dla „Gazety Polskiej Bukowiny”, Gazeta Polska Bukowiny, nr 127, 11.2017, s.1-3).

W czasopiśmie podaje się wiele materiałów o współpracy Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza z Uczelniami w Polsce. Ona sprzyja pogłębieniu wiedzy studentów z Czerniowec w zakresie historii i kultury polskiej oraz języka polskiego w Letnich Szkołach Języka i Kultury Polskiej w Rzeszowie, Lublinie, Przemyślu (Wacław Baranowski. Współpraca między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowicza a uniwersytetami w Polsce”, Oksana Dobrzańska. Zabytkowy Przemyśl na nowo

Polski i rozpoczęła podróż po Ukrainie. Nie pominęła i Czerniowec. „Na Ukrainie natomiast Dyktando piszemy po raz czwarty. 20 maja 2017 r. już tradycyjnie na Wydziale Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza w Czerniowcach ponownie odbyło się Dyktando Polskie na Ukrainie „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku...” zorganizowane przez Fundację „Wolność i Demokracja” (Artur Oskwarek. „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku...Dyktando polskie na Ukrainie” w Czerniowcach, Gazeta Polska Bukowiny. nr 121, 05.2017, s.4).

Świąteczne obchody 1 lutego 2022 roku 120. rocznicy założenia Domu Polskiego w Czerniowcach (Польському народному дому у Чернівцях 120 років, Gazeta Polska Bukowiny, nr 178, 01.2022, s.1, 3; nr 179, 02.2022, s.4), zostały odłożone w

W Czerniowcach została zaprezentowana nowa trasa turystyczna według struktur architektonicznych architekta, który zbudował m.in. kościół jezuitów pw. Najświętszego Serca Jezusowego



Śladami Josefa Leitznera



Inicjatywa i opracowanie nowej trasy należy do Wydziału Turystyki Wydziału Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Planowania Strategicznego Rady Miasta Czerniowiec. Architekt i inżynier Josef Leitzner przez 17 lat był dyrektorem Wyższej Państwowej Szkoły Przemysłowej, która kształciła plejadę architektów i budowniczych. I to właśnie Leitzner zainicjował powstanie i był pierwszym dyrektorem Bukowińskiego Muzeum Przemysłu, na podstawie którego powstało później Obwodowe Muzeum Historii Lokalnej.

W każdym z dziewięciu miejsc na trasie turyści zapoznają się z arcydziełami architektury Josepha Leitznera, który był autorem projektów kilkunastu budynków w dawnych Czerniowcach. Wśród nich są placówki oświatowe, placówki medyczne, dawne banki i muzea, a także jedna z atrakcji turystycznych miasta - Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Punktem wyjścia trasy jest dawna Wyższa Szkoła Przemysłowa (obecnie SP nr 4), punkt końcowy - Instytut Uniwersytecki (obecnie Wydział Prawa Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. J. Fedkowycza).

Były kierownik jednego z wydziałów Obwodowego Archiwum Państwowego powiedziała: - Nazwałabym architekta kościoła Josefa Leitznera, który był wówczas dyrektorem Czerniowieckiej Wyższej Szkoły Przemysłowej, najslawniejszym architektem miasta. Jego najwybitniejszym dziełem jest kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego - mówi historyk-archiwistka Maria NIKIRSA. - Leitzner osobiście kierował budową kościoła. Był także autorem projektu pobliskiego klasztoru - domu jezuitów.

- Przedstawił trasę wycieczki Pan Jarko, wieloletni przewodnik miejski. - Naszym celem jest odkryć, a komuś przypomnieć osobowość Josefa Leitznera. Przecież jego znaczący wkład w rozwój architektonicznego oblicza naszego miasta jest niedoceniany - mówi przewodnik.

Podczas prezentacji nowej trasy turystycznej każdy otrzymał na pamiątkę mapę trasy oraz pocztówkę z neogotyckim kościołem. Mapę trasy można otrzymać w centrum informacji turystycznej na Placu Centralnym.

Natalia FESZCZUK.



Історія чадецьких гуралів

Якщо було би оголошено пошук етнічної громади, що була б водночас пов'язана з Словаччиною, Чехією, Польщею та ще й з Україною, то першою такою громадою могла б стати спільнота чадецьких гуралів. Чому? Дуже просто: батьківщина цієї етнографічної групи - район міста Чадца (Словачина), точніше - долина верхньої течії ріки Кісуці, неподалік Чеського Тешина, на чесько-словацько-польському пограниччі. Вважають вони себе поляками, а кілька тисяч чоловік їх ось уже понад 200 років проживають в Україні - в Чернівецькій області. Чадецька земля разом зі своїми мешканцями впродовж історії побувала під владою різних господарів. Словацькі історики твердять, що на цій землі домінував словацький етнічний елемент, польські, звичайно ж, - що польський. Гуралі (в Україні кажуть, ніби вони є польським відповідником наших гуцулів) мають ще й виразну регіональну самоідентифікацію. Польські історики вважають, що в чадецьких гуралів - на відміну від решти гуралів, що мешкають у Словаччині - «все було і є польським, бо з Польщі їх рід», а їх матеріальна й духовна культура тотожні культурі гуралів з околиць Вісли та Яблонкова у Польщі... Ще у 1800 році, користаючись зі створеної австрійською владою можливості переїзду з перенаселеного на той час чадецького краю, група гуралів переселяється до Східної Галичини, де оселяється в околицях Бережан (сучасна Тернопільська область). Тут вони живуть до 1945-го, хоча ще в 1806-1819 роках частина гуралів з-під Бережан переселяється на Буковину до своїх співвітчизників, що переїхали туди з Чадци в 1803-му.

До Буковини ж гуралі потрапили так. З переходом цього регіону під владу Австрії в 1774-му, там почало розвиватися складувне виробництво, для якого потрібно було багато дров. 1793-го на Буковину приїжджають богемські німці - лісоруби та складувни. А 1803-го туди з околиць Чадци виїжджають декілька сімей лісорубів-«словаків», а насправді - гуралів. Як побачимо далі, плутанина з етнічним визначенням чадецьких гуралів продовжуватиметься і на новій батьківщині. Поселяються гуралі на Буковині в селі Гута Красна, заснованому щойно

перед тим німцями в буково-дубовому Красному лісі (на північ від сучасного Красноільська). Село стало німецько-гуральським. З часом ліс навколо села було вирубано, і 1815-го, неподалік, у Чудинському лісі, засновується нова гута (складувне виробництво). Тоді ж Гуту Красну стали називати Старою Гутю. В селі працюють польські вчителі (школа була відкрита ще в 1816-му) і священники, що дало змогу наприкінці XIX ст. деяким австрійським ученим нарікати, мовляв, польські вчителі та ксьондзи «спольщили словаків». Але за переписом 1900 року саме польську мову назвали рідною 194 мешканці села (ще 923 назвали рідною німецьку, 51 - румунську і 48 - руську). Між світовими війнами, коли Північна Буковина належала Румунії, Стара Гута отримала назву Crasnișoara Veche, у радянський час - Стара Красношора Сторожинецького району, хоча місцеві жителі частіше вживають назву Стара Гута. 1940-го, за часів «перших Советів», німці з цього села виїхали до Німеччини. Гуралі залишилися. Разом зі своєю давньою розмовною мовою, разом із костелом Матки Боскої Болесної, з традицією смажити на Різдво після Св. Меси барана на майдані біля костельу, всім миром запиваючи його гарячим глінтвейном... До речі, Стара Гута - єдине в Чернівецькій області село, більшість населення якого (70%) складають поляки. Окрім Старої Гуті, чадецькі гуралі жили на Буковині в кількох інших селах. Це, зокрема, - Нижні Петрівці, Банилів-Підгірний, Терблече.

У 1834-1842 роках частина гуралів переселяється звідти в Південну Буковину (зараз - територія Румунії), до сіл Poiana Micului (Мала Поляна), Solonețul Nou (Новий Солонеч) і Pleșa (Плеша)...

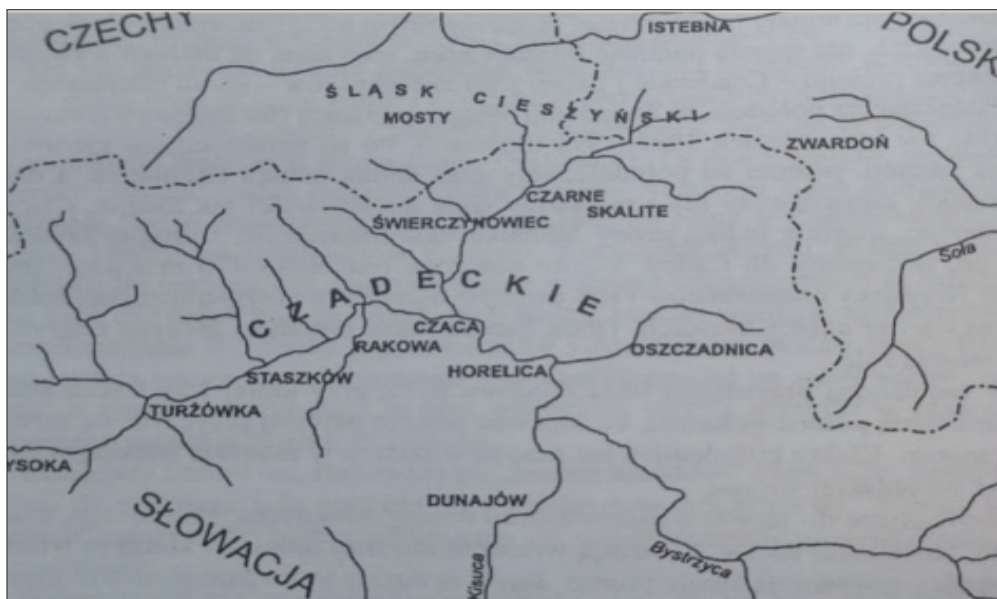
До Польщі після Другої світової з української Буковини виїхало 3 000 осіб, а з румунської - ще 2 000. Ті, що залишилися, живуть в Україні й надалі. Гуралі є членами чернівецького Товариства польської культури імені Міцкевича, в жовтні 2003-го вони відзначали 200-ліття прибуття на Буковину перших поселенців...

За матеріалами Марека КОПРОВСЬКОГО (м. Ченстохова, Польща).

Міasto Čadca

Міasto Čadca положено jest на негдайс спорным тереніе прыграницным мідзз Вуграми а Сласскіем пры дорзечзз рзекі Кусуцз. Подобно historia okolicznych miejscowości wiąże się z popiołem, a nawet mitycznym Feniksem, który to z popiołu powstaje. Zapewne ma to związek z początkiem osadnictwa, kiedy to wypalano lasy w celu pozyskania nowych ziem. W XVI i XVII wieku osiedlają się na ziemiach tych zbiegli chłopi pańszczyźniani z cieszyńskiego i żywieckiego. Zachęceni byli oni tzw. wolnizną, czyli zwolnieniem z

podatków nawet do 20 lat. Była ona ofiarowana przez panów z Streszna i Budziatynia. Do XVIII wieku powstały na tych terenach ważniejsze wsie takie jak Koniaków, Skalite, Czarne czy też Świerczynowiec. Niestety nadzieje pokładane w zagospodarowanie tych terenów nie do końca się spełniły. Nadal były to najuboższe ziemie na Słowacji. Powodowało to dalszą wędrownkę za chlebem m.in. na daleką Bukowinę należąca w tym okresie do imperium Austro-Węgierskiego, dzisiaj leżąca na terytorium Ukrainy oraz Rumunii.





25 nowych ambulansów dla Ukrainy

WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH PAWEŁ JABŁOŃSKI we Lwowie uczestniczył w przekazaniu ukraińskim szpitalom 25 nowych ambulansów zakupionych w ramach projektu realizowanego przez Fundację Solidarności Międzynarodowej i Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ceremonii wręczenia kluczy do pojazdów, zakupionych ze środków UE, udział wzięli Eliza Dzwonkiewicz, Konsul Generalny RP we Lwowie, Maksym Kozycycki, szef Lwowskiej Wojskowej Administracji Obwodowej, Maciej Popowski, dyrektor generalny ds. europejskiej polityki sąsiedztwa i negocjacji rozszerzeniowych w Komisji Europejskiej, Beata Daszyńska-Muzyczka, Prezes BGK oraz Rafał Dzieciotowski, Prezes FSM. Przekazanie pojazdów i sprzętu odbyło się na placu przed Lwowską Obwodową Administracją Wojskową.

Karetki są zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt i zapewniają możliwość przeprowadzenia zaawansowanych procedur medycznych, umożliwiających leczenie chorych i ratowanie życia. Ambulanse pomogą w zapewnieniu dostępu

do opieki zdrowotnej na Ukrainie w czasie wojny w hromadach na wschodniej Ukrainie. Ogółem pomoc doraźna jest zbierana i dystrybuowana do 120 hromad, w których przed wojną mieszkało prawie 10 mln osób.

Łączna pomoc w projekcie humanitarnym, który realizuje FSM w partnerstwie z BGK, ze środków UE to 10 mln euro. Projekt ma na celu wsparcie ludności cywilnej, a pomoc rozdawana jest do ok. 120 hromad. Poza ambulansami kupiono 335 ton żywności, 350 ton różnych detergentów, 120 tys pieluch dla dzieci i dorosłych, 1085 agregatów prądotwórczych, 400 defibrylatorów, 1100 stojaków na kroplówki, 25 000 apteczek „taktycznych”, 10 000 staz (opasek uciskowych), mnóstwo drobnych medycznych przedmiotów (igły, strzykawki, kroplówki etc.). Trwają zakupy zaawansowanego sprzętu – mobilne USG, EKG, respiratory, defibrylatory kliniczne. Ponadto trwa zakup sprzętu i odzieży strażackiej dla ok. 500 strażaków z 40 jednostek ochotniczych.

gov.pl

Nie żyje najstarsza Polka

W WIEKU 116 lat zmarła pani Tekla Juniewicz. Mieszkanca Śląska, najstarsza Polka i druga najstarsza osoba na świecie. Uwielbiała grać w karty i czytać. Do samego końca była aktywna i bardzo pogodna.



Pani Tekla Juniewicz urodziła się, gdy Polska była jeszcze pod zaborem austro-węgierskim. Przyszła na świat 10 czerwca 1906 r. w naddniestrzańskiej wsi Krupsko, 40 km od Lwowa. Po wybuchu I wojny światowej i śmierci mamy, Tekla trafiła do szkoły prowadzonej przez siostry Szarytki w Przeworsku. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, miała 12 lat.

W wieku 21 lat, w 1927 r. wyszła za mąż za Jana Juniewicza i zamieszkała w Boryslawiu, gdzie urodziły się ich dwie córki, Janina i Urszula.

Na Śląsk, dokładnie do Gliwic, pani Tekla trafiła po II wojnie światowej. W listopadzie 1945 r. cała rodzina opuściła terytorium włączone do Związku Radzieckiego i przez Sambor, jechali pociągiem do Gliwic. Podróż trwała 2 tygodnie.

W 1980 r. roku pani Tekla została wdową. Do 103. roku życia była samodzielną, później zaopiekowały się nią wnuki: Anna i Adam, z którymi mieszkała w Gliwicach-Labędach do swojej śmierci.

PAP.

◆ SZYBKI OBIAD



Piersi kurczaka z bobem

Składniki: 100 g bobu, łyżka oliwy, 4 filety z kurczaka, 100 g młodych ziemniaków, 1/2 l bulionu drobiowego, 100 g brokułów, 100 g młodej cukinii, 2 łyżki gęstej śmietany, 2 łyżki posiekanych listków świeżego estragonu, sól, pieprz.

Przygotowanie: Bób gotujemy we wrzątku, studzimy i obieramy. W głębokiej patelni rozgrzewamy oliwę i smażymy piersi kurczaka z obu stron, aż się zrumienią. Wrzucamy ziemniaki pokrojone w plasterki, mieszamy. Po chwili wlewamy bulion, przykrywamy patelnię i dusimy całość około 10 minut,

aż ziemniaki będą miękkie. Zdejmujemy pokrywkę, zwiększamy ogień i gdy bulion na patelni solidnie zawrze, dodajemy podzielone na cząstki brokuły, pokrojone w plasterki cukinię, a na końcu bób. Gotujemy jeszcze 3 minuty. Kilka łyżek gorącego sosu wlewamy do garnuszka, dodajemy śmietanę, mieszamy i wlewamy z powrotem na patelnię, energicznie mieszając. Potrawę przyprawiamy solą i pieprzem. Na koniec dodajemy estragon, zdejmujemy patelnię z ognia, przykrywamy i odstawiamy na kilka minut.

Omlet z jagodami

Składniki: 6 jajek, 4 łyżki mąki pszennej, torebka cukru waniliowego, masło, szklanka jagód.

Przygotowanie: Białka oddziel od żółtek. Mąkę przesiej i wsymp do miseczki, dodaj cukier wanilinowy i wszystko starannie wymieszaj. Następnie ubij białka na sztywną pianę za pomocą „różgi” lub mikserem, następnie



stopniowo dodaj wymieszane żółtka, cały czas ubijając (jeśli używamy miksera to na wolnych obrotach przez około pół minuty). Na koniec ciągle mieszając dodaj przesianą mąkę.

Nagrzej patelnię na średnim ogniu. Posmaruj patelnię masłem. Kiedy masło się rozpuści wylej masę, zmniejsz ogień na średni i smaż omlet (bez przykrycia) przez około 1 minuty. Jak omlet zacznie się ścinać posyp go obficie (optukanymi i wysuszonymi jagodami).

Przełóż omlet na drugą stronę (za pomocą dwóch łyżek). Smaż z drugiej strony przez około 1 minutę. Posyp przed podaniem cukrem pudrem. Możesz podawać z bitą śmietaną.

Cukinie faszerowane mięsem

Składniki: 8 niewielkich cukinii, 1/2 pęczka natki pietruszki, ząbek czosnku, 500 g gotowanych, ostudzonych ziemniaków bez skórki, 500 g mielonego mięsa wołowego, 2 jajka, 2 łyżki startego parmezanu, sól, pieprz, oliwa, 2 średnie pomidory.

Przygotowanie: Cukinie myjemy, kroimy wzdłuż, wydrążamy środki. Bardzo drobno siekamy pietruszkę i czosnek. Ziemniaki rozdrabniamy dokładnie widelcem i mieszamy z mięsem. Wyrabiamy z jajkami, natką, czosnkiem i parmezanem. Dodajemy sól i pieprz do smaku. Faszerujemy wydrążone cukinie. Smarujemy blachę oliwą i przykrywamy dno cienkimi plasterkami pomidorów. Układamy na nich

faszerowane cukinie, skrapiamy oliwą i wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180 st. na 30 minut.

Pyszna surówka

Składniki: Czwartka niedużej białej kapusty, 1 marchewka, 2 ogórki kiszzone, 1 mała cebula czerwona, 1 mały ząbek czosnku, 3 łyżki oleju, 1 łyżka soku z cytryny, pół łyżeczki cukru, sól i pieprz do smaku, szczyptorek do dekoracji.

Przygotowanie: Kapustę drobno poszatkuj. Przesyp do miski.

Marchewkę umyj i obierz. Zetrzyj na tarce i dużych oczkach.

Ogórki również zetrzyj na tarce.

Cebulę umyj, obierz i drobno posiekaj.

Ząbek czosnku przeciśnij przez praszkę.

Warzywa, olej, sok z cytryny, cukier i przyprawy wymieszaj.

Surówkę podawaj od razu z wierzchu posypaną pokrojonym szczyptorem.

Smacznego!



GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.